

# DIALOGI MAŁŻONKÓW – WE DWOJE, WE TROJE CZY W PIĘCIORO?

## I. Co Bóg objawia poprzez swoje Słowo?

### SŁOWO BOGA - Rdz 18, 1- 5 - Bóg w gościnie u Abrahama

*Pan ukazał się Abrahamowi pod dębami Mamre, gdy ten siedział u wejścia do namiotu w najgorętszej porze dnia. Abraham spojrzawszy dostrzegł trzech ludzi naprzeciw siebie. Ujrzawszy ich podążył od wejścia do namiotu na ich spotkanie. A oddawszy im pokłon do ziemi, rzekł: «O Panie, jeśli darzysz mnie życzliwością, racz nie omijać Twego sługi! Przyniosę trochę wody, wy zaś raczcie obmyć sobie nogi, a potem odpocznijcie pod drzewami. Ja zaś pójdę wziąć nieco chleba, abyście się pokrzepili, zanim pójdziecie dalej, skoro przechodzicie koło sługi waszego». A oni mu rzekli: «Uczyń tak, jak powiedziałeś».*

### Katecheza kapłana

Ikona Rublowa „Trójca Święta” niech będzie dzisiaj zaproszeniem do nauki dialogu na wzór trzech Osób Boskich.



Historia tej ikony sięga czasów św. Sergiusza (XIV w.). Sam Święty nie pozostawił żadnych traktatów i pism, ale całe swoje życie skupił wokół Trójcy Świętej. Kontemplacja tej tajemnicy napełniała go pokojem, który rozlewał się wokół niego. Siedemnaście lat po śmierci św. Sergiusza jego uczeń Nikon w dowód wdzięczności i pamięci o mistrzu, powierzył Andrzejowi Rublowowi wymalowanie ikony Trójcy Przenajświętszej. Andrzej w dni świąteczne wpatrywał się w istniejące już ikony, siadał przed ikonostasem i podnosił w ten sposób swego ducha ku Bogu, oddychał światem Boga, powietrzem wieczności i nieskończoności, zachwycał się. W ten sposób kontemplując Boży świat potrafił przenieść go na deskę malując najśłynniejszą ikonę Trójcy Przenajświętszej. Jego dzieło z czasem zostało pokryte dekoracyjną blachą, po to, aby w 1904 zostać odkrytym na nowo i rozjaśnić całemu światu tajemnicę Trójcy. Ikona nie przedstawia

prawdy wiary – dogmatu, ale jest doświadczeniem mistycznym przelanym na deskę.

Na ikonie możemy zauważyć trzy poziomy, którym pomału się przyjrzymy. Pierwszy to scena biblijna – wspólnota Trzech, których spotkanie odwołuje się do wizyty Trzech Aniołów u Abrahama. Abraham siedzący obok swego namiotu pod dębami Mamre zaprasza przechodzących Aniołów, aby odpoczęli u niego i odświeżyli się. Z tyłu na ikonie widzimy dom Abrahama, dęby Mamre, pod którymi usiedli sobie Goście i górę, której obecność trzeba odnieść do miejsca, gdzie miał być złożony na ofiarę Izaak; na stole posiłek przygotowany przez Abrahama. Kiedy czytamy to opowiadanie w Księdze Rodzaju (Rdz. 18), zadziwia nas brak precyzji w określaniu postaci. Raz chodzi o Jahwe, raz o trzech mężczyzn, to znów o aniołów. Przechodzi się płynnie od liczby pojedynczej do mnogiej. Dzieje się tak, ponieważ mamy do czynienia z tajemnicą. Bóg jeszcze nie objawił się jako Wspólnota. To świadectwo trwałego zjednoczenia i żywej komunii Ojca, Syna i Ducha Świętego, wobec której język i ludzkie rozumowanie staje się niewystarczalne, język gubi się. Podobnie jest w relacji małżonków – czasem dialog staje się tajemnicą wręcz mistyczną. Niekiedy mąż i żona potrafią się rozumieć bez słów, czasem wystarczy gest, czasem duchowe połączenie, innym razem spojrzenie, czułość, pieszczota.

Trzej Goście tworzą Wspólnotę Nieba dającą się człowiekowi. To drugi poziom ikony. Dom Abrahama staje się Kościołem, dęby Mamre drzewem krzyża, tajemnicza góra Taborem – miejscem objawienia się chwały Boga, posiłek Eucharystią. Trzej Aniołowie Osobami Bożymi. Oni rozmawiają między sobą (...).

Trójca Święta jest tajemnicą, do której się zbliżamy, ale nigdy nie zdołamy Jej poznać do końca, to trzeci

poziom ikony: Trójca, do której dążę, dążymy w każdej relacji. Poszczególne Osoby na pierwszy rzut oka są absolutnie do siebie podobne, a jednak niezaprzeczalnie różne. Są równocześnie młodzi: świeżość rysów, elegancja twarzy i ciał, ale i wiekowi: głębia spojrzeń jakby bez wieku. Nieskończenie szczęśliwi: pogoda, pokój, ład, harmonia, a zarazem okryci cieniem smutku, dyskretnego niepokoju. Tak samo są jednocześnie nieruchomi, ale jakby w ruchu, w ciszy, ale i w rozmowie. Zadziwiają ogromem majestatu, ale i niezwykłą pokorą.

W tej wspólnotcie każdy ma określone miejsce i zadanie. Jednoczy ich ta sama władza, całkowite podobieństwo: czerwona berła – laska w dłoni każdego Anioła. Trzej Aniołowie prowadzą rozmowę – dialogują. Możemy jedynie domyśleć się niewyczerpanej głębi tej rozmowy, wzajemnej wymianie miłości, komunii życia. Ta rozmowa – to pragnienie Ojca, Syna i Ducha, aby każda ziemską wspólnota, a szczególnie wspólnota małżeńska, odzwierciedliła tę jedność trynitarną.

Przyjrzymy się teraz poszczególnym osobom. Popatrzmy na tego, który najsilniej przyciąga wzrok: Anioł pośrodku to Jezus Syn Wcielony. Siedzi sam po swojej stronie stołu, pod płodnym drzewem krzyża, które już dosięga Jego ramion. Kapłańska stuła przewieszona przez ramię stanowi szczegół, który identyfikuje Go bez cienia wątpliwości. Z Trójcy tylko Syn jest Arcykapłanem. Jego ręka jest gotowa do wzięcia naczynia, kielicha cennej krwi, która za wielu będzie wylana. Jego ciało okryte jest purpurową tuniką i niebieską szatą. Dwa kolory: czerwony i niebieski to dwie natury Jezusa: Boska – kolor niebieski i ludzka, odkupiona Jego krwią – kolor czerwony. W odróżnieniu od pozostałych Aniołów tylko Jego wierzchnia szata jest niebieska, gdyż to On, Syn Boży, objawił nam życie Boga, uzewnętrznił je. Na ikonie widać, że Syn już spełnił swoją misję, widać, że wraca po długiej i trudnej wędrówce: Jego szata i tunika są nieuporządkowane, jakby trochę zniszczone, sama tunika podarta na prawym ramieniu, szata, jakby porozrywana, opada i jest podtrzymywana dłonią. Na Jego ziemski pobyt wskazuje również miejsce za stołem, prawdopodobnie bez podnóżka, oraz jego postać znajdująca się po stronie stworzenia symbolizowanego przez dom, górę i drzewo. Z nieskończoną czułością nasz środkowy Anioł patrzy na Anioła z lewej: Ojca, Ignąc nadal do Jego woli. Syn wraca do Ojca, ku Niemu kieruje swój wzrok, to spotkanie po ukończonej misji: *Ojcie, wykonało się*. Ich jedność i moment powitania symbolizują złączone skrzydła. Możemy również zauważyć gest podnoszenia się Syna z ziemskich barłogów ku niebieskim wyżynom. Anioł z prawej: Duch Święty, niejako Go obejmuje, jakby chciał Go popchnąć ku Ojcu. Sam Syn błogosławi Duchowi, którego misja dopiero się rozpoczyna.

Cyrkulacja miłości prowadzi nas ku Aniołowi z naszej lewej strony. Zdaje się być najważniejszy, gdyż to właśnie w Jego stronę kierują wzrok i pochylają głowę pozostałe postacie. Przyciąga Jego powaga, stałość, stabilność, godność, majestat. Wszystko skłania do rozpoznania w Nim Ojca Jezusa, a więc i Ojca naszego. Ojciec posyła nam Syna, a czyni to wskazując na kielich - życie, które za nas ofiarował. Kolory Jego szaty, bardzo nieokreślone, to róż, czerwień, lila i niebieski, intensywny na piersi i prześwitujący na reszcie ciała. Ten mały skrawek niebieskiej tuniki to część tajemnicy, jaką nam Objawił Syn o Ojcu. Wszystkie pozostałe kolory mają bardzo słabe natężenie, szaty są prawie przezroczyste, bo Ojciec jest niewidzialny, Ojca można zobaczyć tylko w Synu. Oto, dlaczego Jego twarz odbija szczegół po szczególe, twarz Syna, chociaż podkreślając Jego władzę. Jest przecież Bóstwem i Miłością w ich źródle. Kontemplujemy Ojca. Ukazuje On nam Syna, w którym wszystko nam darował! Odkrywamy również w geście ręki Ojca misję, jaką nam powierza. Przyjmijmy sercem całą ludzkość, ten świat, który Ojciec tak umiłował, że dał swojego Syna. Anioł po naszej prawej stronie to oczywiście Duch Święty. Zwróćmy najpierw uwagę na Jego wyjątkowo dyskretną postawę. Można by powiedzieć, że się chowa, delikatnie wycofuje się. Postawa ukrywania siebie skłania do twierdzenia, że spomiędzy trzech Aniołów ten jest najbardziej kobiecy. (Czy kobiety – żony – potraficie być tak dyskretne, delikatne jak Duch Święty?) Pasuje to doskonale do Ducha, zwłaszcza, że wyraz, który Go określa po hebrajsku, jest rodzaju żeńskiego. W ten sposób możemy dojrzeć w wycofującym się Aniele dyskretną obecność Maryi, Oblubienicy Ducha Świętego. Jego postać przypomina Maryję z ikony Zwiastowania wykonaną przez Rublowa kilka lat wcześniej. Jego szata jest zielona, jak roślinność, która pokrywa ziemię. Ta zieleń jest bardzo intensywna, podobnie jak czerwień szaty Jezusa, uzupełniając wielkość miłości Boga, która na wzór roślinności rozkwitnie na ziemi. Nasz Anioł zdaje się jakby

wyruszać w drogę, rozpoczynać misję powierzoną Mu przez pozostałych: Ojciec czyni to swoim spokojnym wzrokiem, Syn błogosławieństwem. Duch Święty wyrusza: nogi gotowe do drogi, ręce sprawiające wrażenie podnoszenia się, wstawania, odbierania błogosławieństwa, wspieranie się na lasce, wzrok skierowany na ziemię – cel Jego misji. *Niech Duch Święty pociągnie was do Słowa, niech Słowo prowadzi was do Ojca.*

Powróćmy jeszcze do trzech symboli: dom, drzewo i góra. Dom wychodzący spoza ramion Ojca to Kościół wyrażający ojcostwo Boga i Jego bezpośrednią troskę o swój lud: To On, Ojciec, unosi swój Kościół – Nowy Izrael - na skrzydłach, niczym orzeł, o którym mówi Stary Testament: i bierze go na swoje rozpostarte skrzydła, niosąc go na samym sobie. Bóg unosi swój Kościół poprzez historię i dzieje ziemi – Kościół jest więc bezpieczny. Wspólnota małżonków jest najmniejszym Kościołem, więc też jest bezpieczna, spoczywa na ramionach Ojca. Drzewo wyrastające za Synem, oprócz symboliki krzyża, jest również rajskim drzewem życia, gdyż, kto się karmi życiem Trójcy, posiada to życie w obfitości. Utracone drzewo rajskie dające życie zastąpione jest przez drzewo Jezusa – krzyż. Skała – góra mówi nam, że ikona jest objawieniem się Boga – teofanią, to, co widzimy jest za górą, jest ukryte. Tutaj również nawiązanie do Ducha Świętego siedzącego pod skałą – Duch Święty dla spragnionej Boga ziemi jest niczym skała na pustyni, z której wytrysnęła woda. Tak drzewo, jak i góra, pochylone są w stronę budowli po lewej stronie, w stronę Kościoła, w którym możemy zgłębiać misterium Trójcy i karmić się Jej życiem.

Aniołowie zebrani są wokół białego stołu – symbolu nowego świata, obmytego z brudu krwią Baranka. Stół jest prostokątny i posiada cztery rogi wskazujące na cały świat i jego cztery żywioły: ziemię, wodę, powietrze i ogień. Przed stołem zostaje puste miejsce. Dla kogo? Dla ciebie, dla mnie, dla każdego i każdej z nas, dla każdego małżeństwa. Bóg nas zaprasza, aby zasiąść przy Jego stole. Jak to zrobić? Sami tego nie potrafimy. Dlatego Bóg nas chwyta za rękę, aby nas przyciągnąć i wnieść do siebie. Uwaga jednak! W środku ścianki stołu dostrzegamy jakby szufladkę. Co to jest? To relikwiarz zawierający szczątki męczenników. Chcąc bowiem usiąść z tymi Trzema przy jednym stole, trzeba przyjąć tę samą drogę męki i najwyższego świadectwa dla wiary i miłości Jezusa. Oto wąska ścieżka, jedyna, która wiedzie do Królestwa. Krocząc nią zostaniemy wybieleni we krwi Baranka i będziemy lśnić bielą, jak sam ołtarz, zostaniemy przemienieni (por. Ap. 6, 9-11).

Spróbujemy teraz zauważyć cechy jedności Trynitarnej. Trójcę Świętą charakteryzuje wspólnota wszystkich dóbr, a siłą ożywiająca Jej organizmu jest miłość. To normalne, że organizm musi posiadać obieg krwi, a jest nim obieg miłości. Spójrzmy na ikonę. Anioł pośrodku to Syn, w miejscu spotkania się trzech kolorów: niebieskiego płaszcza, czerwonej szaty i złotej stuły mamy serce, z którego wypłynęła krew i woda, wzdłuż prawej dłoni przepływa ona przez kielich wydany za nas. Tutaj krew miłości się umacnia, gdyż miłość wydana nabiera mocy. Obieg poprzez lewą dłoń Syna powraca na nowo do serca, aby stąd objąć cały organizm Trójcy, poczynając od Ojca przejść przez Ducha Świętego i powrócić do Syna. Miłość będąca w obiegu, miłość dawana ożywia wspólnotę. Wspólnota żyjąca to wspólnota małżonków, w której płynie krew miłości. Miłość ma się coraz bardziej rozwijać – uczymy się tego krok po kroku przez całe życie.

Zobaczmy drugą charakterystykę jedności. Spójrzmy na postaci Ojca i Ducha Świętego - to dwa skrajne Anioły. Jeżeli pociągniemy linie wzdłuż ich wewnętrznych szat, począwszy od głowy, utworzymy kielich, wewnątrz którego znajduje się postać Chrystusa. Kielich - symbol przyjęcia ofiary. W duchu jedności Trójcy Syn przyjmuje ofiarę. Święty Ireneusz nazwał Syna Bożego i Ducha Świętego dłońmi Ojca, rękoma, którymi działa Bóg Ojciec. Ikona potwierdza nam to podobieństwo. Ramiona najbardziej widoczne to: prawe purpurowe ramię Syna i lewe niebieskie ramię Ducha Świętego, podczas gdy ramiona Ojca są prawie niewidoczne. Rękawy Ojca są jednego koloru, natomiast Syn i Duch mają szaty dwukolorowe oznaczające podwójność misji. Ta sama misja udzielona tak Synowi, jak i Duchowi (kolor niebieski szaty u obu) jest wykonywana na dwa sposoby: czerwień - Syn zanoszą Miłość na ziemię, zieleń - Duch Święty ją nawadnia i sprawia, aby zakwitła i na wzór zieleni pokryła całą ziemię. Widzimy więc, że dłonie Syna i Ducha uzupełniają się i są do dyspozycji Ojca. W relacji małżonków również może zachodzić taka wymiana, uzupełnianie się w różnych obowiązkach, czynnościach, bycie do dyspozycji dla drugiego...

Wspólnotę Trójcy Świętej jednoczy miłość, ale nie jest to miłość zamknięta. To trzecia charakterystyka. Dowodem Jej otwartości jest kielich na stole, miłość, która się daje. Bóg objawia nam tajemnicę Trójcy

Świętej, dlatego, abyśmy zrozumieli, że życie jest prawdziwe dopiero wówczas, jeżeli dzielimy je z innymi. Trójca poprzez kielich ofiary dzieli tę miłość z nami. Radość dzielona jest podwójną radością, jest prawdziwą radością. Kielich ofiary, a jest nią Eucharystia, to dzieło całej Trójcy Świętej. Ojca, który posyła, Ducha Świętego, który pośredniczy i Syna, który przyjmuje ofiarę. Miłość, która się daje, udziela innym i dąży do coraz większej jedności = miłość małżonków.

## II. Co Bóg mówi każdemu małżeństwu?

**Dialog jest rozmową, która prowadzi do spotkania osób.** To jest najprostsza definicja dialogu, a zarazem najpełniejsza. Dialog to spotkanie, podczas którego powinniśmy doświadczać wzajemnej akceptacji, zrozumienia, zaufania, poszanowania wzajemnej godności, odrębności i różnorodności.

Dialog jest spotkaniem naszych osób: mojego „ja” z twoim „ty”. Moje „ja” nigdy nie będzie twoim „ty”, chociaż czasem mamy pokusę podporządkowania sobie innej osoby. Jesteśmy różni, ale możemy się spotykać i uczyć się siebie nawzajem. Słuszny temu dialog. (por. Grzybowski, str.11)

Tylko taka rozmowa małżonków jest dialogiem, w której jest zachowana równowaga słuchania i mówienia, właściwa proporcja pytań i odpowiedzi obojga, otwartość na dzielenie się i poznawanie drugiego, a nie na rywalizację, dyskusowanie czy dążenie do swojej racji. Potrzebne w dialogu będzie dążenie do rozumienia współmałżonka i hamowanie siebie przed ocenianiem czy pouczaniem drugiego. A w związku z tym, że każdy z nas popełnia błędy, to warunkiem koniecznym w dialogu małżonków będzie umiejętność przebaczenia.

Proponujemy dzisiaj rozważenie kilku fragmentów z adhortacji Papieża Franciszka „Amoris laetitia”, dotyczących właśnie dialogu małżonków:

„136. Dialog jest sposobem uprzywilejowanym i niezbędnym, by żyć, rozwijać i wyrażać miłość w małżeństwie i życiu rodzinnym. Wymaga on jednak długiej i mozolnej praktyki.(...)

138. Trzeba rozwijać nawyk nadawania drugiej osobie rzeczywistej ważności. Chodzi o docenienie drugiego, o to, że ma prawo do istnienia, do samodzielnego myślenia i bycia szczęśliwym. Nigdy nie wolno bagatelizować tego, co może powiedzieć lub czego się domagać, chociaż byłoby konieczne wyrażenie swojego punktu widzenia. Tu leży u podstaw przekonanie, że wszyscy mają coś do dania, ponieważ mają inne doświadczenie życiowe, ponieważ spoglądają z innego punktu widzenia, ponieważ mają inne problemy i nabyli inne umiejętności i wiedzę. Można uznać prawdę drugiej osoby, znaczenie jej najgłębszych obaw i tło tego, co mówi, nawet, gdy posługuje się agresywnymi słowami. Dlatego trzeba starać się postawić na jej miejscu i wniknąć w głębię jej serca, dostrzec to, czym się fascynuje i podjąć tę pasję jako punkt wyjścia do dalszego dialogu.

139. Potrzebna jest szerość umysłu, aby nie zamknąć się obsesyjnie na kilku ideach, a także elastyczność, aby można było zmienić lub dopełnić własne opinie. Możliwe, że z mojej myśli oraz myśli drugiej osoby może powstać nowa synteza, która ubogaci nas oboje. Jedność, do której należy dążyć, nie oznacza jednolitości, ale „jedność w różnorodności” lub „pogodzoną różnorodność”. W tym ubogającym stylu braterskiej komunii różne osoby się spotykają, szanują siebie nawzajem i cenią, zachowując jednak różne odcienie i akcenty, które wzbogacają dobro wspólne. Trzeba uwolnić się od obowiązku bycia równymi. Konieczna jest również przezorność, aby na czas zdać sobie sprawę z „interferencji”, jakie mogą powstać, tak aby nie niszczyły dialogu. (...)

140. Konieczne są gesty wrażliwości dla drugiej osoby i okazywanie uczuć. Miłość przewycięża najgorsze przeszkody. Kiedy możemy kogoś kochać, lub gdy czujemy się przez niego kochani, możemy lepiej zrozumieć, co chce wyrazić i sprawić, byśmy byli zrozumiani. Trzeba pokonać kruchość, która nas prowadzi

do obawiania się drugiej osoby, jakby była „konkurentem”. Bardzo ważne jest budowanie swego bezpieczeństwa na głębokich decyzjach, przekonaniach i wartościach, a nie na chęci wygrania dyskusji czy też na tym, żeby przyznano nam rację.

141. Wreszcie, uznajmy, że aby dialog był pożyteczny, trzeba mieć coś do powiedzenia, a to wymaga bogactwa wewnętrznego, które karmi się lekturą, osobistą refleksją, modlitwą i otwartością wobec społeczeństwa. W przeciwnym razie rozmowy stają się nudne i bezprzedmiotowe. Gdy każdy z małżonków nie troszczy się o swoją duchowość i nie ma wielu relacji z innymi ludźmi, to życie rodzinne staje się wsobne, a dialog się zubaża.” (Adhortacja Amoris laetitia)

**W każdej rozmowie małżonków jest obecny Bóg na mocy sakramentu małżeństwa.** Wizja Boga dotycząca relacji mężczyzny i kobiety zakładała bezwarunkową miłość, pełne zjednoczenie, zrozumienie. Pierwsi małżonkowie patrzyli na siebie oczami Boga, afirmowali swoją obecność, byli darem dla siebie nawzajem. Po upadku pierwszych małżonków dialogi między kobietą i mężczyzną zmieniły się. Jako konsekwencji grzechu, doświadczamy w naszych relacjach małżeńskich niezrozumienia różnic, egoizmu, niekiedy nawet dominacji, przemocy. Dialog ma na celu poznanie współmałżonka i zrozumienie go, aby zmierzać do większej jedności, do coraz doskonalszego miłowania. Dialog ma prowadzić do tego, czego doświadczali Adam i Ewa - do afirmacji dzieła stworzenia i do afirmacji samego Boga we współmałżonku. Możemy uczyć się nowych sposobów komunikacji, wykorzystywać dobre „narzędzia” psychologiczne, żeby coraz lepiej wytrzymywać frustracje, radzić sobie z emocjami, ale źródłem doskonałej jedności małżonków jest jedynie Bóg. Dialog małżonków więc zmierza do spotkania z Bogiem. Bóg, który sam jest dialogiem, sam jest jednością – w Trójcy Świętej, chce jednoczyć małżonków, uczyć zrozumienia, chce być źródłem miłości. Mamy od dawna wyznaczone zadanie - przywracać „raj” w naszych relacjach.

Uczmy się tego nieustannie przez całe nasze wspólne małżeńskie życie.

Zapraszamy dziś Boga do naszej codzienności, do naszych dialogów w sferze ducha, psychiki i ciała. Zachęca do tego sam Jezus w słowach z Dzienniczka Siostry Faustyny - „**Patrz, nie otoczyłem się ani światą, ani strażą, masz przystęp do mnie w każdej chwili, o każdej porze chcę z tobą mówić i pragnę Ci udzielać łask**” (Zeszyt piąty, 79)

### III. Co Bóg mówi dzisiaj naszemu małżeństwu?

#### DIALOG MAŁŻONKÓW

Teraz i my weźmy udział w rozmowie Trzech. Patrz kolejno na Ojca, Syna i Ducha, którzy każdy na swój sposób zapraszają Cię do Swjej Wspólnoty i chcą uczyć jedności ze współmałżonkiem.

Razem we dwoje kontemplujcie ikonę Trójcy Świętej. Wsłuchujcie się również w to, co Bóg mówi do Was jako pary?

Kontemplując jedność Trójcy Świętej wypiszcie kojarzące się Wam określenia tej harmonii zachęcające Was do większej jedności ze współmałżonkiem:

Trójjedyny Bóg, doskonała miłość, obdarowywanie...

Po kontemplacji ikony wypiszcie obszary, w których już czujecie, że wypracowaliście jedność, harmonię, sfery, w których dogadujecie się czy rozumiecie siebie nawzajem (przyjrzyjcie się różnym sferom – materialnym, sferze ducha, modlitwy, emocji, intelektu, sferze ciała, seksualności...):

*Trójcę Świętą charakteryzuje wspólnota wszystkich dóbr.*

- Czy w naszym małżeństwie jest wspólnota wszystkich dóbr?
- Jakie dobra mamy wspólnie, a jakie swoje, do których z jakichś powodów nie dopuszczamy współmałżonka?
- Czy nasze „tajemnice” nie niszczą, czy nie zagrażają naszej jedności?

*Twarze wszystkich Trzech Osób na ikonie są młodzieńcze i świeże, nie widać na nich zmęczenia, wysiłku.*

- Czy mamy gotowość do podejmowania dialogu wciąż na nowo, na co dzień w naszych domach?
- Czy dialog ze współmałżonkiem jest dla mnie radością, czy nudnym obowiązkiem, nadzieją czy trudem, krzyżem?
- Czy chętnie czy z oporem podejmuję trud dialogu co miesiąc na spotkaniach?

*Osoby Trójcy Świętej emanują spokojem...*

- Czy rozmawiamy ze sobą spokojnie? Czy nasze dialogi nas jednoczą?
- Jak dbam o swój spokój wewnętrzny? Jak dbam o rozładowywanie napięć, stresu?
- Jakie są nasze trudności w dialogowaniu? Jakie swoje osobiste widzi Mąż, a jakie Żona?
- Jakie są przyczyny naszych trudności? Czy szukamy rozwiązań, metod, sposobów na lepsze porozumienie?

*Z nieskończoną czułością nasz środkowy Anioł patrzy na Anioła z lewej: Ojca, Ignąc nadal do Jego woli.*

- Jak wygląda moja czułość względem współmałżonka?

*Niech Duch Święty pociągnie was do Słowa, niech Słowo prowadzi was do Ojca.*

- Czy zauważamy działanie Ducha Świętego w naszym małżeństwie? Jeśli tak, to kiedy Duch Święty prowadzi nas do Słowa – do Jezusa? Jak w naszym małżeństwie Jezus pokazuje nam Boga Ojca?

*Na ikonie Bóg unosi swój Kościół poprzez historię i dzieje ziemi – Kościół jest więc bezpieczny.*

- Czy mamy świadomość, że nasze małżeństwo jest bezpieczne jedynie wtedy, gdy składamy je w ręce Boga?
- W jaki sposób to robimy? Co moglibyśmy zrobić więcej? Do czego Bóg zaprasza dzisiaj nasze małżeństwo?

#### **IV. Co my jako wspólnota małżeńska chcemy powiedzieć Panu jako odpowiedź na Jego Słowa usłyszane w czasie dialogu małżeńskiego?**

*Małżonkowie, którzy usłyszeli Słowo Boże skierowane do nich przez ich więź małżeńską, teraz poprzez modlitwę odpowiadają Bogu. Może to być modlitwa prośby o rozwiązanie trudności, które małżonkowie odkryli, przeproszenia, wstawiennicza, dziękczynna, oddawanie chwały lub wspólne trwanie małżonków w jedności, bez słów, ze świadomością obecności Jezusa w ich więzi.*

## V. Do jakiej zmiany w życiu wzywa nas Pan, aby osiągnąć większą jedność?

Jezus Chrystus wzywa małżonków do nawrócenia, które wymaga pracy nad więzią małżeńską i ustalenia konkretnych wspólnych postanowień czy zobowiązań.

Do jakiej zmiany wzywa nas Pan:

- w sposobie naszego myślenia? .....
- w życiu uczuciowym? .....
- w zachowaniach? .....

### **Mażeńskie praktyki na najbliższy miesiąc (propozycja):**

Zadbamy o dobrą rozmowę, szukającą zrozumienia i jedności w jakimś trudnym dla nas temacie (jakim?)..... (kiedy?).....

### **SPOTKANIE W GRUPIE (opcjonalnie)**

- Co ułatwia, a co utrudnia rozmowy małżonków?  
(wypiszmy zbiorczo na dużych kartkach – osobno to, co ułatwia i osobno to, co utrudnia)
- Co odkryliśmy dla naszego małżeństwa w dzisiejszym temacie? Czy dialogujemy tylko we dwoje, czy we troje, a może w pięcioro ze wszystkimi Osobami Trójcy Świętej?

### **Słowo Boże do rozważenia dla chętnych:**

**Ef 4,1-6** - O zachowanie jedności.

*„A zatem zachęcam was ja, więzień w Panu, abyście postępowali w sposób godny powołania, jakim zostaliście wezwani, z całą pokorą i cichością, z cierpliwością, znosząc siebie nawzajem w miłości. Usiłujcie zachować jedność Ducha dzięki więzi, jaką jest pokój. Jedno jest Ciało i jeden Duch, bo też zostaliście wezwani do jednej nadziei, jaką daje wasze powołanie. Jeden jest Pan, jedna wiara, jeden chrzest. Jeden jest Bóg i Ojciec wszystkich, który [jest i działa] ponad wszystkimi, przez wszystkich i we wszystkich.”*

**Konsultacja i zatwierdzenie:** o. Ksawery Knotz

**Opracowanie:** K.M. Nowiccy (29.11.2018) na podstawie:

1. Posynodalna Adhortacja Apostolska Amoris Laetitia Ojca Świętego Franciszka do biskupów do kapłanów i diakonów do osób konsekrowanych do małżonków chrześcijańskich i do wszystkich wiernych świeckich o miłości w rodzinie.
2. Grzybowski Jerzy „Dialog jako droga duchowości w małżeństwie i nie tylko”
3. Historia i rozumienie ikony Rublowa – opracowanie - brat Mariusz Wójtowicz OCD  
(na podstawie - <http://www.dom-modlitwy.karmel.pl/ikona.php>)
4. Dzienniczek św. Siostry Faustyny